



Sygn. akt V CSK 568/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Górski (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Katarzyna Tyczka-Rote
SSA Barbara Trębska

w sprawie z powództwa T.T., E.P. Sp. jawnej w B.
przeciwko J. M. i M. M.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 15 października 2014 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 12 czerwca 2013 r.,

**oddala skargę kasacyjną; nie obciąża powoda kosztami
zastępstwa prawnego na rzecz pozwanych w postępowaniu
kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Powód T. J. T., E. P. Spółka Jawna w B. wniósł o zasądzenie od pozwanych M. Spółki Akcyjnej w Z., M. M. i J. M. solidarnie kwoty 77.151,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 lipca 2012 r. do dnia zapłaty.

Sąd Rejonowy w B. postanowieniem z dnia 19 października 2012 r. ogłosił upadłość pozwanej Spółki obejmującą likwidację majątku.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy w K. postanowieniem z dnia 8 listopada 2012 r. w oparciu o art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c. zawiesił postępowanie w stosunku do M. Spółki Akcyjnej w Z.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 4 stycznia 2013 r. powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu.

Sąd ten ustalił, że Zakład Robót Mostowych „M.” M. i G. M. Spółka Jawna w Z., na podstawie ustnych uzgodnień dokonanych w grudniu 2010 r., zlecił J. T. montaż zbrojenia w ramach kontraktu „Budowa Drogi Ekspresowej [...]”. Strony uzgodniły stawkę 0,62 zł netto za kg zmontowanego zbrojenia. Ustalona stawka była stawką wstępną, ze względu na długotrwałość i nieprzewidywalność planowanych prac drogowych. Terminy wykonania prac miały zostać uzgodnione z kierownikami poszczególnych obiektów. Strony uzgodniły termin płatności na 30 dni od dnia dostarczenia poprawnie wystawionej faktury z rozbiciem na poszczególne obiekty. Fakturowanie miało następować na koniec miesiąca. Ustne uzgodnienia zostały następnie potwierdzone w wystawionym przez Zakład Robót Mostowych „M.” M. i G. M. Spółka Jawna w Z. pisemnym zleceniu.

Roboty, za które powód dochodzi zapłaty, zostały wykonane w czerwcu 2012 r. i odebrane 30 czerwca 2012 r. Wystawiona za wykonanie robót faktura została przyjęta przez pozwanego M. Spółkę Akcyjną w Z. W fakturze wymieniona została stawka za montaż zbrojenia w wysokości 0,60 zł netto za kg oraz stawka za roboty godzinowe w wysokości 25 zł. Strony nie ustaliły, jaka ilość zbrojenia miała zostać wykonana. W sprawie jest bezsporne, że w dniu 27 czerwca 2012 r.

przedsiębiorstwo J. T. zostało wniesione aportem do powodowej spółki jawnej. Bezsporne też było przekształcenie Zakładu Robót Mostowych „M.” M. i G. M. Spółka Jawna w Z. w M. Spółkę Akcyjną w Z. i data tego przekształcenia - 30 grudnia 2010 r.

Pozostałe okoliczności istotne do rozstrzygnięcia sprawy zostały wykazane dopuszczonymi przez Sąd dowodami. Sąd pierwszej instancji pominął bowiem dowody zgłoszone w piśmie procesowym z dnia 18 grudnia 2012 r., jako spóźnione.

Przechodząc do analizy wskazanej przez powoda podstawy prawnej dochodzonego roszczenia w stosunku do pozwanych M. M. i J. M. Sąd Okręgowy uznał, za stroną powodową, że jest nim art. 574 k.s.h. Przepis ten stanowi, iż wspólnicy przekształcanej spółki osobowej odpowiadają na dotychczasowych zasadach solidarnie ze spółką przekształconą za zobowiązania spółki powstałe przed dniem przekształcenia przez okres trzech lat, licząc od tego dnia. Jako przepis wyjątkowy, statuujący odpowiedzialność osób nie będących podmiotami stosunku prawnego za wynikające z tego stosunku zobowiązania, nie może być interpretowany rozszerzająco. Chodzi w nim o odpowiedzialność za zobowiązania powstałe przed dniem przekształcenia, nie zaś wynikające z umów zawartych przed tym dniem. Niewątpliwie zaś, zdaniem Sądu, dochodzone pozwem zobowiązanie M. Spółki Akcyjnej w Z. powstało dopiero po wykonaniu robót przez stronę powodową w czerwcu 2012 r., ponieważ gdyby powódka robót tych nie wykonała, zobowiązanie by nie powstało. Sąd podkreślił, że nie ma tu znaczenia termin wymagalności zobowiązania, określony w fakturze na dzień 30 lipca 2012 r., lecz o samo powstanie zobowiązania, które było uwarunkowane wykonaniem robót, a w dalszej kolejności ich odbiorem i wystawieniem faktury. Oceniając wcześniej zawartą umowę na wykonanie prac montażowych, Sąd uznał, że nie była to umowa o roboty budowlane przede wszystkim z powodu braku ostatecznego projektu, według którego roboty te miały zostać wykonane. Poza tym przeciwko takiej kwalifikacji umowy przemawia też to, że ilość robót nie została sprecyzowana: miała być wstępnie dużo większa, a ostatecznie, po zmianach projektowych, uległa zmniejszeniu, jak również przyjęty sposób liczenia wynagrodzenia – nie za całość wykonanych robót, lecz stawka za każdy kilogram zmontowanego zbrojenia.

Ostatecznie Sąd Okręgowy uznał, że umowa miała przede wszystkim charakter „rezerwacyjny”, gdyż jej celem było zapewnienie J. T., iż będzie mógł wykonywać przez dłuższy czas prace za określoną stawkę. Powyższe stanowi dodatkowy argument za uznaniem, iż zobowiązanie wynikające z załączonej do pozwu faktury powstało dopiero po wykonaniu objętych nią robót. Zatem, w ocenie Sądu Okręgowego, zobowiązanie to nie podpada pod art. 574 k.s.h., co stanowiło podstawę oddalenia powództwa.

Na skutek apelacji powódki i zażalenia pozwanej J. M. od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 4 stycznia 2013 r., Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 12 czerwca 2013 r. sprostował oznaczenie zaskarżonego orzeczenia uznając, że jest to wyrok częściowy i zmienił go w ten sposób, że uchylił punkt 2, oddalił apelację w pozostałej części, oddalił zażalenie pozwanej i orzekł o kosztach postępowania.

W uzasadnieniu wskazał, że dla przyjęcia odpowiedzialności z art. 574 k.s.h. istotne jest to kiedy powstało zobowiązanie, a nie kiedy stało się wymagalne. Uznał, że tą chwilą nie była data zawarcia przez strony umowy z grudnia 2010 r., gdyż w dniu jej zawarcia - niezależnie od tego czy nastąpiło to w formie ustnej, czy przez pisemne zlecenie i jego przyjęcie - po stronie powoda nie istniało jeszcze uprawnienie do żądania od poprzednika prawnego pozwanej spółki M. spełnienia jakiegokolwiek świadczenia.

Podkreślił, że w chwili zawarcia umowy w grudniu 2010 r. jej strony umówiły się jedynie, że powód wykona określone prace i po ich wykonaniu otrzyma wynagrodzenie obliczone według ilości wykonanych prac. Za istotne uznał, że w dniu zawierania umowy jej strony nie były w stanie określić jakie wynagrodzenie powód otrzyma, zależało to od tego jakie konkretne prace zostaną powodowi zleczone na placu budowy i jakie prace powód faktycznie wykona. Nie istniało więc wówczas, zdaniem Sądu, po stronie poprzednika pozwanej spółki jakiegokolwiek zobowiązanie. Powstało ono dopiero z chwilą wykonania i zafakturowania konkretnych prac.

Za prawidłowe uznał ustalenia Sądu pierwszej instancji co do rezerwacyjnego charakteru wiążącej strony umowy. W tym zakresie wskazał, że

celem umowy było z jednej strony zarezerwowanie przez spółkę M. możliwości skorzystania z zatrudnienia pracowników powoda, a z drugiej strony zagwarantowanie sobie przez powoda (jego poprzednika) warunków na jakich prace będzie wykonywał. Dopiero później, w trakcie robót, strony dookreślały konkretne roboty do wykonania przez powoda, wtedy też zresztą dookreśliły wysokość wynagrodzenia, dopasowując ją do charakteru faktycznie wykonywanych prac.

Biorąc to wszystko pod uwagę, Sąd Apelacyjny uznał, że ustalenia Sądu Okręgowego w zakresie tego kiedy powstało zobowiązanie objęte sporem, są prawidłowe. Dlatego, co do meritum skarżonego orzeczenia, apelacja powoda została oddalona.

Od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 12 czerwca 2013 r. skargę kasacyjną wywiódł powód, opierając ją na podstawie naruszenia prawa materialnego. Zarzucił naruszenie: art. 647 k.c. przez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, że umowa łącząca spółki T. sp. j. i M. SA nie była umową o roboty budowlane, lecz umową nienazwaną; art. 487 k.c. i art. 488 k.c. poprzez ich niezastosowanie skutkujące nieprzyjęciem przez Sąd, że zobowiązanie do zapłaty wynagrodzenia przez M. SA (po przekształceniu) powstało z chwilą zawarcia ze spółką przekształcaną umowy o roboty budowlane, a nie dopiero z chwilą wykonania umówionych robót przez powodową spółkę; art. 648 § 1 k.c. w zw. z art. 74 § 3 k.c. przez ich niezastosowanie i oparcie się przy analizie charakteru prawnego łączącej strony umowy wyłącznie na treści zlecenia 2310/2010/DH oraz faktury VAT nr 12-FVS/0053; art. 60 k.c. przez jego niezastosowanie skutkujące nieprzyjęciem, że złożenie przez strony umowy oświadczeń woli skutkujących zawarciem przedmiotowej umowy mogło nastąpić w formie ustnej, następnie zostać jedynie potwierdzone podpisaniem zlecenia z dnia 1 grudnia 2010 roku, a sama modyfikacja treści umowy mogła następować w drodze po części ustnych ustaleń; art. 65 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i błędną wykładnię treści dokonanych przez strony przedmiotowej umowy ustnie oraz pisemnie (w zleceniu 2310/2010/DH z dnia 1 grudnia 2010 roku), skutkującą przyjęciem, że strony nie

określiły przedmiotu umowy („brak oznaczonego dzieła”) oraz wynagrodzenia za całość wykonanych robót.

W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości lub poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego z dnia 4 stycznia 2013 r. w całości oraz orzeczenie co do istoty sprawy poprzez zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwoty 77.151,50 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 lipca 2012 roku do dnia zapłaty oraz orzeczenie o kosztach postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powoda, pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, z urzędu bierze pod rozwagę tylko nieważność postępowania. W świetle art. 398³ § 1 k.p.c. skarga kasacyjna może być oparta na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię bądź niewłaściwe zastosowanie (pkt 1) oraz na zarzutach naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienia te mogły mieć wpływ na wynik sprawy (pkt 2). Zgodnie z utrwalonym w judykaturze poglądem, pod pojęciem podstawy skargi kasacyjnej rozumie się konkretne przepisy prawa, które zostały w niej wskazane, z jednoczesnym stwierdzeniem, że wydanie wyroku nastąpiło z ich obrazą.

Ponieważ skarga kasacyjna oparta została wyłącznie na podstawie naruszenia prawa materialnego, oznacza to, że Sąd Najwyższy z mocy art. 398¹³ § 2 k.p.c. związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Apelacyjny, w ślad za Sądem Okręgowym, a zwłaszcza skarżący w swojej skardze kasacyjnej większość swoich rozważań poświęcili kwestii

dotyczącej kwalifikacji prawnej umowy na mocy której strona pozwana zobowiązała się do montażu zbrojenia na budowie drogi ekspresowej.

Bezspornym przy tym jest fakt przekształcenia Zakładu Robót Mostowych „M.” M. Spółka Jawna w Z. w M. Spółkę Akcyjną w Z. oraz data tego przekształcenia – 30 grudnia 2010 r.

Tym samym, co jednak uszło uwadze skarżącego, podstawą ewentualnej odpowiedzialności pozwanych jest art. 574 k.s.h.; pozwanych M., jako osób fizycznych, nie wiązała bowiem z powodem żadna umowa dotycząca realizacji prac montażowych.

Zgodnie z tym przepisem za zobowiązania powstałe przed przekształceniem przez okres trzech lat, licząc od tego dnia wspólnicy odpowiadają tak, jakby byli jeszcze wspólnikami spółki osobowej, ich odpowiedzialność jest solidarna ze spółką powstałą w wyniku przekształcenia i ma charakter subsydiarny.

W skardze kasacyjnej w ramach wskazanej podstawy naruszenia przepisów prawa materialnego powyższy przepis nie został jednak podany.

Sąd Najwyższy rozpoznając skargę w granicach zaskarżenia i w granicach przedstawionych podstaw (art. 398¹³ § 1 k.p.c.), nie może uwzględniać naruszenia żadnych innych przepisów niż wskazane przez skarżącego. Nie może także zastąpić skarżącego w wyborze podstawy kasacyjnej, jak również w przytoczeniu przepisów, które mogłyby być naruszone przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia. Poza przypadkiem nieważności postępowania Sąd Najwyższy może skargę kasacyjną rozpoznawać tylko w ramach tej podstawy, na której ją oparto, odnosząc się jedynie do przepisów, których naruszenie zarzucono (por. wyrok SN z 24 listopada 2010, I PK 78/10, niepubl., wyrok SN z dnia 23 kwietnia 2009 r. IV CSK 521/08, niepubl., czy wyrok SN z dnia 3 lutego 2005 r. II CK 398/04, niepubl.).

W rezultacie, skarga kasacyjna, która nie wskazuje naruszenia zasadniczego przepisu, mogącego być podstawą odpowiedzialności pozwanych, podlega oddaleniu, jako nieusprawiedliwiona (art. 393¹⁴ k.p.c.).

Jednocześnie na mocy art. 102 k.p.c. nie uwzględniono wniosku strony pozwanej o obciążenie powoda kosztami zastępstwa prawnego, gdyż w złożonej odpowiedzi na skargę kasacyjną w ogóle nie przywołano argumentacji, która stała się podstawą oddalenia skargi.